

Sygn. akt **III AUa 1199/17**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marta Sawińska

Sędziowie: SSA Jolanta Cierpiał (spr.)

del. SSO Renata Pohl

Protokolant: st.sekr.sąd. Emilia Wielgus

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2019 r. w Poznaniu

sprawy **S. J.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

o emeryturę

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 16 października 2017 r. sygn. akt VIII U 2729/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w całości i oddala odwołanie;
2. nie obciąża S. J. kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego w instancji odwoławczej.

del. SSO Renata Pohl	SSA Marta Sawińska	SSA Jolanta Cierpiał
----------------------	--------------------	----------------------

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 16 września 2016r., znak: (...)Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P., po rozpatrzeniu wniosku z dnia 09.08.2016r., odmówił **S. J.** prawa do emerytury.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że odmówił przyznania emerytury, ponieważ wnioskodawca nie udokumentował co najmniej 25 lat okresu składkowego i nieskładkowego oraz 15 lat pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Zakład nie uznał za pracę w szczególnych warunkach/w szczególnym charakterze okresu od dnia 01.12.1978r. do 31.12.1998r. z tytułu zatrudnienia w (...) Spółdzielni (...) w K. na stanowisku kierowcy ciągnika, ponieważ S. J. nie przedłożył na powyższy okres świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach.

Od powyższej decyzji odwołał się S. J., wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji i o przyznanie emerytury. W uzasadnieniu odwołujący wskazał, że w okresie od dnia 01.12.1978r. do 31.12.1998r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracował

w szczególnych warunkach w (...)Spółdzielni(...) w K. wyłącznie na stanowisku kierowcy ciągnika, co potwierdzić mogą współpracujący z nim w tamtym czasie świadkowie. Wskazał także, iż jako okres uzupełniający wymagany do emerytury staż wnioskuję o uwzględnienie okresu lat 1971-1976, gdy pracował w gospodarstwie rolnym rodziców.

Wyrokiem z dnia 16 października 2017 r., sygn. akt VIII U 2729/16, Sąd Okręgowy w Poznaniu, zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał odwołującemu prawo do emerytury przy obniżonym wieku z tytułu pracy w szczególnych warunkach począwszy od dnia 1 sierpnia 2016r. (pkt 1) i zasądził od pozwanego organu rentowego na rzecz odwołującego kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i prawne:

S. J. urodził się w dniu (...)

W dniu (...)ukończył wiek (...) lat, w dniu (...)ukończył (...) lat. Odwołujący nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego. Aktualnie jest zatrudniony w PHU (...) na stanowisku pracownika fizycznego.

W dniu 09.08.2016r. ubezpieczony S. J. wystąpił do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z wnioskiem o przyznanie emerytury w wieku (...) lat w związku z pracą w szczególnych warunkach. Do wniosku odwołujący dołączył świadectwa pracy, potwierdzające okresy zatrudnienia, które także świadczyć miały o okresach przepracowanych w szczególnych warunkach. Analizując przedłożoną dokumentację organ rentowy uwzględnił 2 lata, 9 miesięcy i 10 dni okresów pracy w szczególnych warunkach od dnia 20.02.1976r. do dnia 30.11.1978r. w Spółdzielni (...) w C. – pracę kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych, tj. na stanowisku kierowcy ciągnika kołowego. Okres ten potwierdzony został świadectwem wykonywania prac w szczególnych warunkach wystawione 11.07.2016r. przez następcę prawnego (...) Spółdzielnię Usługowo – Producyjną (...) w C..

Organ rentowy nie uznał za pracę w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze okresu od dnia 01.12.1978r. do 31.12.1998r. gdy odwołujący zatrudniony był w (...) Spółdzielni (...) w K., ponieważ S. J. na potwierdzenie, że pracował wówczas na stanowisku kierowcy ciągnika, nie przedłożył świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach.

Zakład na podstawie posiadanej już w aktach rentowych oraz przedłożonej z wnioskiem o emeryturę dokumentacji ustalił także, iż na dzień 01.01.1999r. odwołujący udowodnił łącznie 22 lata, 10 miesięcy i 13 dni okresów składkowych i nieskładkowych, w tym okresy składkowe w ilości 22 lata, 8 miesięcy i 29 dni oraz okresy nieskładkowe w ilości 1 miesiąc i 14 dni (tak w decyzji z dn. 21.09.2016r. ustalającej kapitał początkowy (...)). Organ rentowy nie uwzględnił odwołującemu do ogólnego wymaganego stażu okresu od 1971r. do 1976r. jako okresu uzupełniającego, ponieważ nie uznał zeznań świadków na okoliczność pracy w gospodarstwie rolnym rodziców.

Rodzice odwołującego - B. i M. J. (1) - posiadali i prowadzili gospodarstwo rolne w miejscowości B. w gminie C. o powierzchni 9,33 ha. Gospodarstwo to stanowiło ich własność i składało się z gruntów ornych o powierzchni przekraczającej 8 ha i łąki o powierzchni ok. 1 ha. Zabudowania gospodarcze i domowe położone były w sąsiedztwie pola. Rodzice odwołującego utrzymywali się z gospodarstwa rolnego, nie pracowali nigdzie zawodowo.

Sąd Okręgowy ustalił, że odwołujący w latach 1971-1972 uczył się w szkole przysposabiającej do zawodu rolnika w C.. W ten sposób powtarzał klasę 7 i 8 szkoły podstawowej. Była szkoła wieczorowa, zajęcia odbywały się w godzinach popołudniowych, od około godz. 15:00 do 18:00, czasem 19:00 - 20:00. Nauka odbywała się w tygodniu, przez 5 dni. Soboty i niedziele odwołujący miał wolne. Nie miał żadnych zajęć praktycznych albowiem jako praktykę uwzględniano to, że odwołujący pracował w gospodarstwie rolnym rodziców. Odległość między miejscem zamieszkania odwołującego a szkołą wynosiła około 3 km. Odwołujący pokonywał tę odległość pieszo w czasie około 30 minut w jedną stronę.

Rodzice odwołującego, choć zaawansowani wiekiem byli zdrowi, mogli pracować na roli. W analizowanym czasie hodowali zwierzęta i uprawiali rośliny kontraktowane, oddawali żywiec i mleko. Rodzice odwołującego hodowali

przeciętnie 10 sztuk krów, 2 konie, około 40-50 sztuk świń, kilka sztuk owiec, kury i kaczki. Uprawiali buraki cukrowe, pastewne ziemniaki, siali zboże, głównie żyto, pszenicę, ale też owies na paszę dla zwierząt. We wszystkich pracach polowych odwołujący pomagał ojcu – powoził końmi, orał, siał, bronował. Co roku w żniwa kosił zboże, jesienią zbierał ziemniaki, buraki. Zboże układało się w stogi, a następnie zwoziło się je do stodoły, gdzie odwołujący pomagał przy jego młóceniu, wsypywaniu ziarna do worków, układaniu ich w stodole. Jesienią, po wykopkach, pomagał w kopcowaniu na polu ziemniaków i buraków. Ponieważ nie stosowano wówczas nawozów, więc na polu trzeba było radlić, hakać i przerywać ziemniaki, buraki. Gospodarstwo było wyposażone jedynie w podstawowy sprzęt rolniczy, który w okresie zimowym trzeba było przejrzeć, naprawić, zabezpieczyć. To także należało do obowiązków odwołującego. Przed zimą dodatkowo trzeba było postarać się o opał - przywieźć węgiel, drewno z lasu, które następnie należało porąbać i złożyć w szopie. Nawet pod koniec lat 70tych rodzice odwołującego nie mieli ciągnika. Gospodarstwo było wówczas wyposażone w studnię, doprowadzony był też prąd.

S. J. wstawał codziennie rano przed godz. 7:00 i zaczynał od oporządzania zwierząt. Gdy był młodszy czynności te wykonywał jego ojciec, ale gdy podrósł i zmęźniał, a więc gdy osiągnął wiek (...)lat, musiał pomagać ojcu w tych czynnościach. Odwołujący na bieżąco przygotowywał więc karmę i musiał napoić zwierzęta. Rano też wywoził obornik. Matka odwołującego doiła w tym czasie krowy. Odwołujący pomagał matce - nosił wiadra, mleko zlewał do kanek. Mleko było odbierane bezpośrednio przy drodze, więc kanki musiał odnieść do drogi. Rano odwołujący w sezonie wyprowadzał bydło na łąkę. Czasem bydła pilnowała najmłodsza siostra odwołującego, a odwołujący w tym czasie szedł pomagać ojcu w polu. Żeby nakarmić codziennie zwierzęta odwołujący nosił koszykami ziemniaki i buraki z kopców. Dla trzody ziemniaki musiały być parowane. Odwołujący kosił łąkę kosą ręczną. W sezonie odwołujący kosił łąkę około 2 razy. Zwierzęta wymagały karmienia 2, a nawet 3 razy dziennie, krowy doiło się 3 razy dziennie. Przed wyjściem do szkoły odwołujący musiał przygotować wszystko do wieczornego karmienia zwierząt.

Po ukończeniu szkoły w czerwcu 1972r. odwołujący nie kształcił się dalej. Od tego czasu - praktycznie przez całe dni - na równi z ojcem, a nawet zastępując go już w większej części prac w polu i przy inwentarzu, odwołujący pracował w gospodarstwie rodziców. Miał przejąć je, ale pod koniec lat 70-tych poznał swoją żonę i ostatecznie po ślubie też wyprowadził się z domu. Z tego powodu B. i M. J. (1) zdali gospodarstwo na Skarb Państwa uzyskując renty. Ich własnością pozostał nadal dom i zabudowania gospodarskie. Po ich śmierci sprowadził się tam R. J. z rodziną i mieszka w B. do dnia dzisiejszego.

W ten sposób odwołujący w okresie od dnia 09.10.1971r. (z dniem ukończenia (...)roku życia) do dnia 19.02.1976r. (bo z dniem 20.02.1976r. odwołujący rozpoczął pracę w Spółdzielni (...) w C.) pracował w gospodarstwie rolnym swoich rodziców B. i M. J. (1) w miejscowości B. codziennie, wykonując niezbędne prace w pełnym wymiarze, a w okresie nasilenia prac polowych nawet w wymiarze przekraczającym 8 godzin.

Nadto Sąd I instancji ustalił, że S. J. w (...) w C. pracował do 30.11.1978r. Zatrudniony był tam na stanowisku kierowcy ciągnika. Uprawnienia do prowadzenia ciągnika uzyskał w czerwcu 1976r.

Wykorzystując doświadczenia zawodowe z (...) podjął następnie pracę w (...) Spółdzielni (...) w K. Spółdzielnia ta latach 70-i 80-tych zajmowała się sprzedażą głównie węgla, nawozów, materiałów budowlanych (cementu, piasku) indywidualnym odbiorcom i innym podmiotom z tego terenu. Z tego powodu posiadała kilka magazynów. Miała też własną bocznice kolejową, gdyż w ten sposób dostarczane były wszystkie surowce. Z wagonów towar był ładownikami wrzucany na samochody ciężarowe i przyczepy i zawożony na główny plac składowy. Miał on około 3 ha.

Oddzielne magazyny były dla przechowywania paszy i materiałów budowlanych, oddzielne też do przechowywania nawozów i sprzedaży węgla. Odwołujący w momencie zatrudnienia w (...) (...) 01.12.1978r. zawarł umowę o pracę, w której powierzono mu obowiązki kierowcy ciągnika i jako kierowca takiego pojazdu został skierowany do pracy w magazynie węglowo-nawozowym. Formalnie jednak podlegał w tym czasie pod dział transportu (...) (...). W magazynie tym w latach 1978-1998 pracowały przeważnie 4 osoby. Każda z nich miała inny zakres obowiązków. W w/w okresie z odwołującym pracowali m. in. nieżyjący już W. J. i M. J. (2), którzy zajmowali się wydawaniem np. nawozów w workach czy ważeniem pojazdów do załadunku oraz mniejszych ilości towaru. Wypisywaniem i

wydawaniem dokumentów zajmował się natomiast kierownik magazynu – przez wiele lat był nim W. G.. W dalszym okresie dokumentacją zajmował się J. S., który do pracy w magazynie opałowym został przydzielony od końca 1982r. i pracował razem z odwołującym do 1995r. W analizowanym okresie odwołujący współpracował również z M. W., która w (...)Spółdzielni (...) w K. była zatrudniona w okresie od dnia 22.05.1972r. do 31.08.1996r. początkowo jako pomoc magazyniera, następnie na stanowiskach: magazynier, samodzielny referent, kierownik działu, zastępca kierownika działu. Jako referent od 1977r. przydzielona została do magazynu opałowo – nawozowego i z tego względu znane jej były okoliczności i faktyczny charakter zatrudnienia odwołującego, jego stałej pracy na ciągniku. Świadek codziennie widywała odwołującego przy pracy na placu, aż do swojego przejścia na emeryturę.

Odwołujący jeździł ciągnikiem wyłącznie po terenie spółdzielni. Przydzielone mu ciągniki to Z. typ (...), a później Z. (...). S. J. woził nimi węgiel i nawozy z hałd i przyzmi znajdujących się na placu składowym i załadowywał na pojazdy odbiorców. Z tego powodu drugi przydzielony mu ciągnik, już nowszego typu, był wyposażony w specjalną łyżkę, którą odwołujący ładował węgiel, nawozy. Odwołujący nie zajmował się wypisywaniem dokumentów, czy odważaniem ilości towaru. Zasadniczo - zgodnie z wydanymi dokumentami – jego zadaniem było załadować na przyczepy klientów węgiel lub nawóz w postaci sypkiej. Pojazdy były przed i po załadunku ważone na specjalnej wadze, ważeniem zajmował się M. J. (2). Odwołujący w ten sposób pracował codziennie, przez 6 dni w tygodniu, na jednej zmianie, w wymiarze 8 godzin, a w sezonie jesienno- zimowym nawet dłużej, ponieważ wówczas była największa sprzedaż węgla, a dodatkowo plac trzeba było odśnieżyć, żeby można było wykonywać załadunek. Odwołujący w tym magazynie był jedynym kierowcą, nie miał zmiennika i dlatego, gdy korzystał z urlopu lub chorował, musiał go zastępować inny kierowca z działu transportu. Z tytułu pracy w szkodliwych warunkach odwołujący otrzymywał mleko.

W 1979r. następowała w Spółdzielni reorganizacja sprzedaży - wydzielano magazyny do oddzielnego działu - stąd odwołujący wystąpił o przeniesienie go z działu transportu do działu obrotu rolnego. Wiązało się to z tym, że jako kierowca ciągnika, żeby nadal jeździć nim i wykonywać wszystkie prace w ramach załadunków, formalnie musiał złożyć takie pismo. Od tego jednak czasu w jego dokumentach pracowniczych wpisywano i oznaczano zajmowane przez niego stanowisko jako magazynier (starszy magazynier) magazynu opałowego i nawozów. Wiązało się to również z wprowadzeniem odpowiedzialności materialnej pracowników magazynów. Nadal jednak jako prowadzący ciągnik, musiał wypełniać dla działu transportu tzw. karty pracy, które wskazywały na typ powierzonego mu pojazdu, zużycie paliwa, wykonywane przeglądy i naprawy.

Do momentu zakończenia zatrudnienia w (...) w grudniu 1999r. z powodu przejścia na rentę, odwołujący pracował cały czas jako kierowca ciągnika, nie miał żadnych przerw, urlopów bezpłatnych i nie był przesuwany na inne stanowiska pracy. W ostatnim okresie pracy, właśnie w 1999r. odwołujący korzystał dłuższych zwolnień lekarskich albowiem z uwagi na wykonywaną pracę na powietrzu, we wszystkich warunkach atmosferycznych, zaczął poważnie chorować. W związku z tym zakład pracy skierował w październiku 1999r. do ZUS wniosek o przyznanie odwołującemu renty inwalidzkiej.

Zatrudnienie odwołującego w (...) Spółdzielni w K. na stanowisku kierowcy ciągnika miało w okresie od 01.12.1978r. do 31.12.1998r. charakter stały i w pełnym wymiarze czasu pracy.

W świadectwie pracy z dnia 06.12.1999r. wydanym przez w/w Spółdzielnię wpisano, że odwołujący w okresie od dnia 01.12.1978r. do 06.12.1999r. był zatrudniony w (...) Spółdzielni (...) w K. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku magazyniera. Nie zostało wówczas odwołującemu wydane świadectwo potwierdzające wykonywanie pracy w szczególnych warunkach, zaś obecnie dyrekcja Spółdzielni odmówiła sporządzenia takiego świadectwa w oparciu o zachowaną dokumentację pracowniczą. W legitymacji ubezpieczeniowej serii (...) S. J. posiada wpis dokonany przez (...) w K. potwierdzający zatrudnienie z dniem 01.12.1978r. na stanowisku kierowcy ciągnika.

W dniu 16.09.2016r. Zakład wydał zaskarżoną decyzję odmowną.

W oparciu o wyżej ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy wskazał, że spór w niniejszej sprawie dotyczył kwestii, czy odwołujący spełnił wymagane warunki, aby uzyskać prawo do wcześniejszej emerytury, w szczególności, czy do dnia

01.01.1999r. osiągnął 25 - letni okres składkowy i nieskładkowy oraz czy legitymuje się 15 -letnim okresem pracy w szczególnych warunkach.

Rozstrzygnięcia w ramach przeprowadzonego postępowania wymagała okoliczność, czy praca, jaką wykonywał odwołujący w (...)Spółdzielni (...) w K. od dnia 01.12.1978r. do 31.12.1998r. była pracą w szczególnych warunkach, a także okoliczność, czy praca, jaką wykonywał odwołujący w gospodarstwie rolnym swoich rodziców w miejscowości B. od dnia 09.10.1971r., a więc co najmniej od ukończenia (...) r.ż. do 19.02.1976r. była pracą wykonywaną stale i w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy i czy może zostać zaliczona do stażu ubezpieczeniowego odwołującego, jako okres uzupełniający udowodnione okresy składkowe i nieskładkowe, a więc uzupełniająco w wymiarze przynajmniej 2 lat, 1 miesiąca i 17 dni.

Pozwany organ rentowy nie uwzględnił odwołującemu do ogólnego wymaganego stażu w/w okresu od 1971r. do 1976r. jako okresu uzupełniającego, ponieważ nie uznał zeznań świadków na okoliczność pracy w gospodarstwie rolnym rodziców.

Nadto organ rentowy uwzględnił jedynie 2 lata, 9 miesięcy i 10 dni okresów pracy w szczególnych warunkach od dnia 20.02.1976r. do 30.11.1978r. w Spółdzielni (...)w C.. Nie uznał za pracę w takich warunkach okresu od dnia 01.12.1978r. do 31.12.1998r. z tytułu zatrudnienia w (...) Spółdzielni (...)w K. na stanowisku kierowca ciągnika, ponieważ S. J. nie przedłożył na powyższy okres świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach.

Sąd Okręgowy przywołując podstawę prawną rozstrzygnięcia wskazał treść art. 184 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Bezsporne w niniejszej sprawie było to, że :

1. odwołujący w dniu (...) ukończył (...) lat,
2. nie jest członkiem Otwartego Funduszu Emerytalnego

Sąd Okręgowy wskazał następnie, że w myśl natomiast art. 10 ust. 1 cytowanej ustawy, przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również następujące okresy, traktując je, z zastrzeżeniem art. 56, jak okresy składkowe:

- 1) okresy ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono przewidziane w odrębnych przepisach składki,
- 2) przypadające przed dniem 1 lipca 1977 r. okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16 roku życia,
- 3) przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia,

jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

Organ rentowy odmawiając odwołującemu uwzględnienia okresu pracy na gospodarstwie rolnym rodziców w latach 1971-1976, tj. od dnia 09.10.1971r. do 19.02.1976r. zakwestionował drugą z powyższych okoliczności.

W niniejszej sprawie odwołujący - w ocenie Sądu Okręgowego – udowodnił, iż w spornym okresie wykonywał różnego rodzaju prace w gospodarstwie rolnym swoich rodziców i to pracując w nim w wymiarze przekraczającym nawet 8 godz. dziennie. Tym samym okres pracy w gospodarstwie – w wymiarze 2 lat, 1 miesiąca i 17 dni - można doliczyć do okresów składkowych i nieskładkowych uznanych dotychczas przez organ rentowy w zaskarżonej decyzji (tj. 22 lat, 10 miesięcy i 13 dni).

Sąd Okręgowy wskazał następnie, że szczegółowe warunki przyznania prawa do wcześniejszej emerytury określa rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r., nr 8, poz. 43 ze zm.), które zachowuje moc

obowiązującą również pod rządami ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd Okręgowy ustalił, że odwołujący w okresie od dnia 01.12.1978r. do 31.12.1998r. pracował w szczególnych warunkach, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy ciągnika, określonym w wykazie A, Dziale VIII, pkt 3, rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983r., Nr 8, poz. 43 ze zm.), tj. prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych.

Świadkowie przesłuchani w sprawie zgodnie zeznali, i jednocześnie potwierdzili zeznania złożone w tym zakresie przez odwołującego, że w/w czasie odwołujący wykonywał pracę w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy ciągnika, pomimo że pracował w magazynie opału – nawozowym Spółdzielni i w dokumentach pracowniczych wpisywano co do zajmowanego przez niego stanowiska, że był magazynierem. Przede wszystkim podkreślenia wymaga fakt, że (...) (...) w K. zajmowała się zaopatrywaniem i sprzedażą rolnikom indywidualnym oraz innym podmiotom różnego rodzaju towarów, m. in. pasz, nawozów, art. budowlanych, węgla, mialu itp., co wiązało się z wykorzystywaniem do celów transportowych, a zasadniczo załadunkowych, właśnie pojazdów szczególnego rodzaju jakim są ciągniki. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że od początku zatrudnienia odwołujący funkcjonował w Spółdzielni w ramach działu transportu, a dopiero od kwietnia 1979r., w wyniku reorganizacji, został przydzielony do utworzonego działu obrotu rolnego. W dalszym jednak ciągu – jak zeznali wiarygodnie świadkowie oraz sam odwołujący – wykonywał on te same prace za- i rozładunkowe przy wykorzystaniu ciągnika, którego eksploatacja nadal podlegała ewidencji działu transportu. Poza tym odwołujący posiadał formalne uprawnienia – prawo jazdy na kierowanie ciągnikiem, które uzyskał już w 1976r. i wykorzystywał przy wykonywaniu pracy w szczególnych warunkach w Spółdzielni (...) w C. na stanowisku kierowcy ciągnika kołowego w okresie od dnia 20.02.1976r. do dnia 30.11.1978r., którą pozwany Zakład już uwzględnił odwołującemu.

Powyższe ustalenia wskazują, że odwołujący pracował w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy będąc zatrudnionym w (...) Spółdzielni (...) w K. w okresie od dnia 01.12.1978r. do 31.12.1998r.

Odwołujący legitymuje się ukończonym wiekiem (...)lat i nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego. W toku postępowania sądowego ustalono, że pracował w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w (...) Spółdzielni (...)w K. od dnia 01.12.1978r. do 31.12.1998r. wykonując prace kierowcy ciągnika, a więc przez ponad 20 lat. Ponadto w toku postępowania ustalono, że odwołujący – po uwzględnieniu okresu uzupełniającego tj. pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od VI/1972 do II/1976, a więc uzupełniająco w wymiarze przynajmniej 2 lat, 1 miesiąca i 17 dni - posiada na dzień 01.01.1999r. wymagany przepisami okres składkowy i nieskładkowy 25 lat.

Zatem w ocenie Sądu Okręgowego odwołujący spełnił wszystkie ustawowe warunki, niezbędne dla uzyskania prawa do emerytury, dlatego też Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. - w punkcie 1 zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał odwołującemu prawo do emerytury przy obniżonym wieku z tytułu pracy w szczególnych warunkach począwszy od dnia 1 sierpnia 2016r.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. i § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015, poz. 1804 ze zm. w brzmieniu obowiązującym od dnia 01.01.2016r.).

Apelację od powyższego wyroku złożył Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P., zarzucając:

- naruszenie § 2 ust.1 i pkt 3 działu VIII wykazu A rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7.02.1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) w związku z art. 184 i art. 32 ust. 4 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że praca odwołującego od 01.12.1978r. do 31.12.1998r. w (...)Spółdzielni (...) w K. jest pracą, o której mowa w wykazie A dział VIII pkt 3 tego rozporządzenia.

- naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie, tj. art. 233 §1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w sprawie, a w konsekwencji przyjęcie, że zgromadzony materiał dowodowy uprawnia do twierdzenia, że odwołujący wykonywał w okresie od 01.12.1978r. do 31.12.1998r. w (...) Spółdzielni (...)w K. na stanowisku kierowcy ciągnika stale i w pełnym wymiarze czasu pracę w warunkach szczególnych.

Mając na uwadze wskazane wyżej zarzuty, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania oraz zasądzenie na swoją rzecz od odwołującego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Odwołujący wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego organu rentowego okazała się zasadna, co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku i oddaleniem odwołania.

Na wstępie wskazać należy, że pozwany ostatecznie zakwestionował spełnienie przez odwołującego tylko jednej z przesłanek prawa do emerytury w obniżonym wieku, tj. warunku uzyskania co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych, który odnosił się do pracy odwołującego od 01.12.1978r. do 31.12.1998r. w (...) Spółdzielni „(...) w K.. Pozwany nie kwestionował natomiast na etapie postępowania apelacyjnego uzyskania na dzień 1.01.1999r. przez odwołującego wymaganego okresu składkowego i nieskładkowego w wymiarze 25 lat.

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się zatem do ustalenia tego, czy wnioskodawca spełnia warunki uprawniające go do nabycia emerytury na podstawie art. 184 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2017 roku poz. 1383 ze zm.) oraz w zw. z treścią § 2 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8 poz. 43 ze. zm), tj. czy uzyskał wymagane 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego trafny jest wywiedziony w apelacji zarzut naruszenia przepisów § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7.02.1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) w związku z art. 184 i art. 32 ust. 4 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że praca odwołującego od 01.12.1978r. do 31.12.1998r. w (...)Spółdzielni (...) w K. jest pracą w szczególnych warunkach, o której mowa w wykazie A dział VIII pkt 3 załącznika do tego rozporządzenia.

Apelujący organ rentowy odmawiając prawa do wnioskowanego świadczenia, zakwestionował uwzględniony przez Sąd I instancji okres pracy od 01.12.1978r. do 31.12.1998r. w (...)Spółdzielni (...)w K. na stanowisku kierowcy ciągnika, bowiem zdaniem organu rentowego odwołujący nie świadczył w tym czasie pracy zaliczanej do pracy w warunkach szczególnych, ponieważ odwołujący nie pracował w spornym okresie w branży transportowej lub łącznościowej, lecz w handlowej.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że argumentacja pozwanego jest trafna, bowiem w dotychczasowym orzecznictwie Sąd Najwyższy przyjmował, że wyodrębnienie prac kwalifikujących do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym ma zasadniczo charakter stanowiskowo-branżowy. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości w oddzielnych działach oraz przypisanie poszczególnych stanowisk pracy do gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe. Konkretnie stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest umiejscowione. Dlatego konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki. Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi przemysłu ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie

zostały przypisane w tym akcie prawnym (wyroki Sądu Najwyższego z 19 maja 2011 r. III UK 174/10, z 3 czerwca 2008 r. I UK 381/07, z 16 czerwca 2009 r. I UK 20/09, z 16 czerwca 2009 r. I UK 24/09, z 1 czerwca 2010 r. II UK 21/10, z 19 maja 2011 r. III UK 174/10).

W stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze wykazie A, dziale VIII - transport i łączność - wskazano na prace w transporcie (poz. od 1 do poz. 17) i łączności (poz. 18 do poz. 22). W ramach transportu wyodrębnia się dodatkowo prace związane z transportem: drogowym (poz. 1-3), wodnym (poz. 4-11), powietrznym (poz. 12) oraz na kolei (13-16). Zaprezentowana systematyka pozwala dostrzec, że do prac w transporcie zalicza się prace związane z kierowaniem pojazdami (np. prace kierowców ciągników, prace kierowców samochodów ciężarowych), ale także inne prace związane z przemieszczaniem się (przetransportowaniem) towarów albo osób (np. ciężkie prace załadunkowe, prace konduktorów wagonów sypialnych). Zatem nie tylko kierowanie pojazdem jest uważane za wykonywanie prac w transporcie, lecz także prace związane z przewożonym ładunkiem (poz. 1) albo prace związane z transportem (komunikacją) osób (poz. 14).

W uzasadnieniu wyroku z dnia 23 stycznia 2018 r., sygn. akt II UK 655/16, Sąd Najwyższy wskazał na to, że uprawnienie traktorzysty do emerytury jest oceniane przez pryzmat wykazu A, działu VIII poz. 3 cyt. rozporządzenia. Ocenę tę muszą poprzedzać stanowcze ustalenia faktyczne, które pozwolą na stwierdzenie, że ubiegający się o emeryturę wykonywał (bądź nie) stale i w pełnym wymiarze czasu pracy czynności dające się zakwalifikować jako prace transportowe. Jeśli natomiast chodzi o parametr przełamujący zasadę stanowiskowo-branżowego wyodrębnienia prac kwalifikujących do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym w postaci stopnia uciążliwości pracy, który uzasadnia przyznanie świadczenia emerytalnego z tytułu zatrudnienia w szczególnych warunkach albo w szczególnym charakterze, mimo wykonywania pracy w innym sektorze (innym niż transport), to podkreślić należy, że umieszczenie przez prawodawcę prac kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych, jako prac wykonywanych w szczególnych warunkach właśnie w dziale VIII (poz. 3), a nie w innych działach wykazu A (np. w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym), musi być odnoszone do szczególnych warunków panujących w transporcie (w tym przypadku w transporcie drogowym). Dlatego szkodliwość i uciążliwość tych prac, w rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, należy wiązać ze specyfiką poruszania się w ruchu drogowym przez pojazdy o odmiennej w stosunku do „normalnych” uczestników tego ruchu charakterystyce (gabarytach i sposobie przemieszczania się), wymagającej wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Tylko taki sposób rozumienia szczególnego charakteru prac w transporcie lądowym (drogowym) uzasadnia bowiem umieszczenie prac wymienionych w poz. 3 w tym samym dziale gospodarki wraz z pracami wykonywanymi przez kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, specjalizowanych, specjalistycznych (specjalnych), pojazdów członowych i ciągników balastowych, autobusów o liczbie miejsc powyżej 15, samochodów uprzywilejowanych w ruchu w rozumieniu przepisów o ruchu na drogach publicznych, trolejbusów i motorniczych tramwajów (poz. 2).

Z całą pewnością nie można natomiast utożsamiać warunków, w jakich owe prace mają być wykonywane, z warunkami towarzyszącymi innym pracom (np. pracom polowym - drgania, zapylenie, hałas, kontakt ze środkami chemicznymi), zwłaszcza że prace te nie są przecież pracami transportowymi (nie polegają one na przewożeniu ludzi i ładunków), lecz typowymi pracami w rolnictwie, realizowanymi poza drogami publicznymi, a przez to bez narażenia na zagrożenia charakterystyczne dla ruchu drogowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2017 r. I UK 45/16 oraz z dnia 5 maja 2016r. III UK 131/15).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie ma podstaw, aby określenie „transport” rozumieć szeroko - jako wszelkie działy gospodarki, w których wykorzystuje się pojazdy wymienione w dziale VIII wykazu A załącznika do cyt. rozporządzenia oraz zatrudnia pracowników do ich obsługi. Umieszczenie stanowiska kierowcy ciągnika w przedmiotowym załączniku do rozporządzenia z 1983 roku tylko w branży „transport i łączność” łączy bowiem szkodliwość tej pracy nie tyle z samym prowadzeniem tych pojazdów, lecz z prowadzeniem ich przy uwzględnieniu specyfiki „technologii” pracy w transporcie i obciążen psychofizycznych związanych z uczestniczeniem takich pojazdów w ruchu publicznym

Także w wyroku z dnia 3 grudnia 2013 r. I UK 172/13 Sąd Najwyższy przyjął, że nie ma podstaw do uznania, iż wszystkie prace polegające na obsłudze ciągnika, mogą być zaliczone do prac w transporcie, przewidzianych w wykazie A, dziale VIII pod poz. 3, gdyż wymienienie w wyżej wymienionym wykazie prac kierowców ciągników i kombajnów nie oznacza, że za pracę w szczególnych warunkach powinno być uznane kierowanie tymi pojazdami przy wykonywaniu jakichkolwiek czynności, a nie tylko transportowych.

Sąd Apelacyjny rozpoznający w niniejszej sprawie apelację organu rentowego, podziela powyższe poglądy, uznając, że prace kierowcy ciągnika, traktora czy kombajnu w transporcie w zestawieniu do prac na tych pojazdach w innych branżach (np. w handlu czy rolnictwie), wykazują istotne różnice. Od kierowcy wymaga się szybkiego refleksu, spostrzegawczości, zdolności koncentracji i podzielności uwagi, tj. umiejętności śledzenia kilku bodźców jednocześnie. Kierowca w ruchu publicznym musi posiadać również umiejętność pracy w warunkach monotony przy jednoczesnym skupieniu uwagi na warunkach drogowych oraz wytrzymałość na długotrwały wysiłek, jest to praca wymagająca dość wysokiej odporności emocjonalnej.

Wszystkich tych cech nie można przypisać kierowcy ciągnika pracującego – tak jak odwołujący – zasadniczo przy załadunku towarów przeznaczonych do sprzedaży, jedynie na terenie spółdzielni. Sąd II instancji nie neguje przy tym uciążliwości tego rodzaju pracy związanych z codziennym przewożeniem ciężkich ładunków. Okoliczności te nie są jednak charakterystyczne dla zagrożeń wynikających z poruszania się po drogach publicznych, w ruchu drogowym. Nie ma więc tu narażenia na taką samą ekspozycję czynników szkodliwych jak zatrudnieni w transporcie drogowym kierowcy ciągników i innych pojazdów transportowych, o czym mowa właśnie w dziale VIII wykazu A. Co istotne, ustawodawca nie umieścił pracy kierowców ciągników, jako pracy w warunkach szkodliwych w innych działach wykazu A, np. w dziale X w rolnictwie i w przemyśle rolno – spożywczym. Tymczasem ustalenie faktu pracy w warunkach szczególnych stanowi jeden z wymogów niezbędnych do przyznania prawa do emerytury przy obniżonym wieku. Świadczenie przewidziane w art. 32 w zw. z art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nie jest świadczeniem powszechnym, stanowi bowiem przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy w zakresie wieku osoby przechodzącej na emeryturę, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób ścisły i gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo.

Reasumując, niezasadnym było zaliczenie przez Sąd I instancji do okresu pracy w warunkach szczególnych okresu zatrudnienia od 01.12.1978r. do 31.12.1998r. w (...)Spółdzielni (...)w K., bowiem mimo, że odwołujący pracował jako kierowca ciągnika, to – jak wynika z prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego – jeździł ciągnikiem tylko po terenie spółdzielni, przewożąc ładunki w postaci węgla czy nawozów – z placu składowego do pojazdów odbiorców tych towarów. Zasadniczo jego zadaniem było załadować na przyczepy klientów węgiel lub nawóz. Odwołujący nie wyjeżdżał natomiast ciągnikiem poza teren spółdzielni i nie kierował nim po drogach publicznych w ruchu drogowym. Nie była to zatem praca w transporcie. Okoliczność ta wyklucza dopuszczalność uznania spornej pracy za świadczoną w szczególnych warunkach.

Powyższe rozważania oznaczają, iż należało uznać apelację organu rentowego za zasadną, a tym samym – wobec braku podstaw do zaliczenia okresu od 01.12.1978r. do 31.12.1998r. w (...) Spółdzielni (...) w K. do stażu pracy w warunkach szczególnych, to odwołujący nie uzyskał wymaganych co najmniej 15 lat takiej pracy (pozwany zaliczył jedynie 2 lata, 9 miesięcy i 10 dni pracy w warunkach szczególnych). Odwołujący nie nabył zatem prawa do emerytury w obniżonym wieku.

Tym samym Sąd Apelacyjny w punkcie 1 wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w całości i oddalił odwołanie.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 102 k.p.c. uznał, że w sprawie zaistniały szczególne okoliczności uzasadniające odstąpienie od obciążania odwołującego kosztami zastępstwa procesowego pozwanego w instancji odwoławczej. Przepis art. 102 k.p.c. stanowi wyjątek od ogólnej reguły obciążania stron kosztami procesu, zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę jest zobowiązana zwrócić przeciwnikowi, na jego żądanie, wszystkie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (art. 98 § 1 k.p.c.). Hipoteza przepisu art. 102 k.p.c.,

odwołująca się do występowania "wypadków szczególnie uzasadnionych", pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji strony, stanowią podstawę do nie obciążania jej kosztami procesu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I CZ 110/07). Do kręgu "wypadków szczególnie uzasadnionych" należą zarówno okoliczności związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie, prekluzja. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony. Całokształt okoliczności, które mogłyby uzasadniać zastosowanie tego wyjątku, powinien być oceniony z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2011r., I CZ 26/11 oraz z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CZ 51/11).

W ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie takie szczególne okoliczności zaistniały, mając na uwadze okoliczności związane z sytuacją życiową strony - wiek odwołującego oraz fakt, że przedmiotem sporu było świadczenie mające dla odwołującego zasadnicze znaczenie związane z dostarczaniem mu środków do życia, a także okoliczności związane z przebiegiem procesu, tj. fakt, że to pozwany zainicjował postępowanie apelacyjne, zaś zmiana zaskarżonego wyroku wynikała wyłącznie z odmiennej interpretacji przepisów materialnoprawnych przez Sąd Apelacyjny.

del. SSO Renata Pohl	SSA Marta Sawińska	SSA Jolanta Cierpiał
----------------------	--------------------	----------------------